

Zbrodnicze plany agresorów mogą i muszą być zniweczone

- stwierdza apel do młodzieży całego świata

- delegatów zagranicznych na Zlot Młodych Przdowników

DNIA 24 bm. członkowie delegacji zagranicznych, uczestniczący w Zlocie Młodych Przdowników - Budowniczych Polski Ludowej nchwalili jednogłośnie apel do młodzieży całego świata.



— WREZCAJAC klucze do nowego bloku mieszkalnego zapewniam was, że zaloga ZBM dotoczy wszelkich wysiłków, by jako najwyższej przeliczonej stoczniowemu dalsze odbudowane mieszkania — posiedzieli w imieniu budowniczych Drzewca ob. Sternicka w momencie oddawania do użytku nowo wykończonego budynku mieszkalnego — robotnikom ze Stoczni Szczecińskiej.

Obierając klucze w imieniu stoczniowców przewodniczący rady zakładowej Stycznicy życzył dzielnej zalodze drzewostkowej jak najwyższych norm.

Pomoc żniwna związkowców szczecińskich

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

no ustawione łózka lśnią białą świeżo upranych prześcieradeł i okryć. Każde gospodarstwo, które otrzyma pomoc społeczną jest pod stałą kontrolą PRZZ-ów.

O tym, że kontrole te są konieczne dla zapewnienia jak najlepszych warunków do pracy związkowcom, którzy przy będąc z województw: pomorskiego, łódzkiego i szczecińskiego, świadczą może fakt jak i zaistniał w zespole Golanice pow. Myślibórz. Przewodniczący rolnej rady zakładowej melduje do PRZZ, że u nich wszystko „gra” tymczasem kontrola przewodniczącego PRZZ wykazała, że nie przygotowano nic. Dopiero, kiedy zagrożono cofnięciem pomocy i skierowaniem jej na inne gospodarstwa przystąpiło do do właściwej pracy przygotowawczej.

Fundaz 90 proc. gospodarstw PGR-owskich było już 23 bm. przygotowanych na przyjęcie towarzyszy związkowców z miasta, którzy pomogą rolnikom w walce o chleb.

W akcji przygotowań, raz jeszcze zbryt miała prac nad mobilizacją rodzin robotników rolnych do pracy w akcji żniwnej. W wielu gospodarstwach nie zrobiono jeszcze w tej sprawie nic. Nie można czekać momentu, kiedy już żniwa będą w całej pełni. Wówczas należy wnieść cały wysiłek — tak administracji gospodarstw, jak i wszystkim w stancji związkowych, by należycie pokierowały współpracownikom pracy. W wielu łowimach ochotników na żniwach zamierzają być rekordy wydajności pracy, aby w ten sposób zapewnić jak najlepszy i pełny sprzęt bez żadnych strat.

K. B.

Wyzysk robotników przez miliardów amerykańskich

NOWY JORK

PRASA DONOSI, iż rząd Meksyku już zasiadł powrotu do kraju wielu tysięcy meksykańskich robotników rolnych, zwróbowanych do pracy na amerykańskich plantacjach bawełny w południowych stanach USA. Rząd Meksyku żądanie swe motywuje tym, iż robotnicy meksykańscy otrzymują w USA znacznie niższe płace od tej, jaką powinni otrzymywać.

Trzy nowe kopalnie włączone zostały w orbitę rozbudowującej się magistrali płaskowej

W WALCE o realizację wielkich zadań produkcyjnych przemysłu węglowego w Planie 6-letnim coraz bardziej rośnie wkład pracy budowniczych jednej z najpóźniejszych inwestycji szczytów — magistrali płaskowej.

Zalogi robotcze zameldowały ostatnio o przedterminowym wykonaniu nowych fragmentów robót i nowych odcinków trasy. Magistrala obejmuje swoim zasięgiem coraz więcej kopalni umożliwiając załogom górniczym — dzieci dostawie piasków do kopalni — eksploatację nowych złóż i olbrzymich zasobów węgla uwieczonych w filarach oporowych.

W wyniku pomyslniej realizacji zobowiązań podjętych przez 8 rocznicę Manifestu PKWN oraz zobowiązań przedłożonych, zalogi budowniczy włączają w bież. miesiąc w orbitę magistrali trzy dalsze kopalnie: „Eminencja”, „Przydeni” i „Chorów”.

SDFK wzywa do wzmocnienia walki w obronie dziecka i o równouprawnienie kobiet

BUKARZESZ.

KOMITET wykonawczy Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, który obradował w Bukareszcie, uchwalił rezolucję w sprawie Międzynarodowego Dnia Dziecka i zadań Federacji w dziedzinie wzmocnienia aktywności w obronie dziecka.

Stwierdzając z niepokojem, że wzrastająca w ostatnich czasach groźba wojny powiększa widocznie niebezpieczeństwa zawisłe nad życiem i zdrowiem dzieci, komitet wyraża krajowe organizacje SDFK, by uczyniły wszystko dla spopularyzowania i wcielenia w życie uchwał Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dziecka. Komitet wskazuje w szczególności, na konieczność przeprowadzenia szeregu akcji uświadamiającej w celu wykazania, że sprawa obrony dzieci wchodzi w zakres obowiązków rządów.

KOMITET Wykonawczy SDFK uchwalił również rezolucję, wzywającą do wzmocnienia walki o równouprawnienie kobiet w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zaletnych. Rezolucja zaleca organizacjom krajowym Federacji, by demaskowały wobec kobiet całego świata stanowisko amerykańsko-angielskiego bloku w radzie gospodarzo — społecznej ONZ wobec problemu sytuacji kobiet.

W APELU tym czytamy: „My, niżej podpisani, delegaci i przedstawiciele młodej młodzieży studenckiej organizacji następujących krajów: Algier, Australii, Belgii, Bułgarii, Chin, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Indii, Iranu, Korei, Mongolii, Niemiec, Norwegii, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, Syrii, Węgier, Wielkiej Brytanii, Włoch i Związku Radzieckiego — zaproszeni na Zlot Młodych Przdowników w Warszawie, wywołanej przez bolszewską Armię Radziecką, wyrażamy uczucia podziwu dla twórczej i pokojowej pracy narodu polskiego, dla jego wspaniałej młodzieży.

W Warszawie, w mieście, które wzorzył było symbolem nieszczęścia, jakie niesie za sobą wojna, a które dziś przedstawia obraz triumfu zwycięstwa nad śmiercią, zdaliśmy sobie jeszcze lepszą sprawę z całej potworności planów kół rządzących Stanów Zjednoczonych A. P. dających do rozpędu nowej wojny, która zalalaby krwią i pożogą świat cały i zadalaaby niepowetowane straty dorobku w cywilizacji ludzkiej. Oburzeniem i zgrozą napawa nas myśl, że dziś nowo ciemne siły agresji ubrają ją w Niemiec zachodnich i w Japonii podpalaczy Warszawy, morderców z Lidice i Oradour — sur Glane, katów Oświęcimia i Buchenwaldu, morderców milionów ludzi w Azji, aby pchnąć pod znakom dymu przelicko narodem mijałym pokój”.

Jednakże zbrodnice plany agresorów mogą i muszą być zniweczone — oto apel jaki kierujemy z Warszawy do młodzieży całego świata w imię naszego wspólnego szczęścia, zaciśnięcia swych szeregów we wspólnie walce o szlachetną sprawę pokoju.

W SPANIAŁA manifestacja młodzieży polskiej umocniła w nas jeszcze bardziej wiarę w zwycięstwo sił pokójki i lepszą przyszłość ludzkości, techniki w nas nowe siły do walki o pokój.

PROTESTUJEMY z całą mocą przeciwko odbudowie hitlerowskiego Wehrmachtu i ja polskiego militariizmu. Żadąc będziemy w imię pokoju w Europie i na całym świecie szybkiego zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi, pokojni miu jacyimi Niemcami oraz zakończenia okupacji Japonii.

ZROBIMY WSYSTKO, aby prawda o zdecydowanej woli pokoju narodu polskiego i innych narodów budujących nowe, szczęśliwe życie dotarła do umysłów i serc każdego młodego chłopca i każdej młodej dziewczynki.

ZWRACAMY SIĘ szczególnie do młodzieży amerykańskiej. Młodzi Amerykanie niech okaza się godni wielkich tradycji demokratycznych swego kraju.

My, delegaci i przedstawiciele organizacji młodzieżowych i studenckich 26 krajów, opuszczając Warszawę bratersko pozdrawiamy wspaniałą młodzież polską i oświadczamy orocześnie, że młodzież naszych krajów nie będzie szedła sił w realizacji uchwał Światowej Rady Pokoju tak, aby w dniu otwarcia wielkiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, w grudniu tego roku w Wiedniu, szanse ociesienia utrwalenia pokoju były większe niż kiedykolwiek.”

„Minister spraw wewnętrznych był obecny w komisariacie w czasie gdy skradziono mi tam teczkę”

— mówi Jacques Duclos i żąda przesłuchania min. Brune'a

PARYŻ.

„L'UMANITE” donosi, że Jacques Duclos w towarzystwie swych adwokatów udał się dnia 23 lipca do pałacu sprawiedliwości, gdzie zwrócono mu teczkę, ukradzioną w komisariacie policji w noc z 28 na 29 maja. Na pytanie Duclos dlaczego nie zwrócił „mu noteku, który był w tece, urzędnik sądu odpowiedział: „Otrzymałmy rozkaz nie zwracać go panu”.

Następnie sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej udał się do sędziego Golléty, którego — jak twierdzi — powierzone mu było przesłuchanie opublikowania cytata z notetu Duclos przez agencję amerykańską i niektóre dzienniki.

Po wyjściu do sędziego, Jacques Duclos złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, w którym stwierdził: „Przypomniałem sędziemu — powiedział Duclos — okoliczności, w jakich w noc z 28 na 29 maja ukradziono mi w komisariacie policji moją teczkę. Minister spraw wewnętrznych Brune, przybył do komisariatu wieczorem 28 maja — zaprzeczona o obecnym temie — zresztą bez przekonania.

Jak wynika z dokumentu nr 10 akt mojej sprawy, teźka została przeniesiona dopiero 29 maja rano i dopiero wtedy została opieczonowana. W noc z 28 na 29 maja papiery znajdujące się w mojej tece zostały stofa sfontowane. Wobec tego — jak konieży Duclos — zażądałem od sędziego, aby przesłuchał ministra spraw wewnętrznych Brune i skonfrontował go ze mną”.



ZAWODNICZKA ZSRR Go wierz jest jednym z najsilniejszych punktów reprezentacji Związku Radzieckiego. Dała nam plynolnii olimpijskiej apokaliptę ona z najsilniejszymi przeciwniczkami świata.

Prezydium Rządu przyznało nagrody państwowe w dziedzinie nauki, postępu technicznego, literatury i sztuki za rok 1952

PREZYDIUM Rządu na posiedzeniu w dniu 17 lipca 1952 roku na wniosek Komitetu Nagród Państwowych, dając wyraz szczególnej opieki państwa nad rozwojem nauki, postępu technicznego, literatury i sztuki, w trosce o wszelki rozwój kultury narodowej w Polsce Ludowej postanowiło przyznać szereg nagród za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego, literatury i sztuki za rok 1952.

SEKCJA PLASTYKI

Nagroda I stopnia

Tadeusz KULISIEWICZ — za wybitne osiągnięcia artystyczne w dziedzinie grafiki, w szczególności za cykle rysunków: „Bojownicy o Wolność i Demokrację” (1951 — 1952) oraz „Podróż po Czechosłowacji” (1951 — 1952) wystawionych na zbiorowej wystawie prac artysty w marcu 1952 r.

Nagroda II stopnia

1. Marian WNIUK — za rzeźbę pt. „Lentis” wystawioną na II Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki.

2. Jacek PUGĘZ — za rzeźbę pt. „Siewca” wystawioną na II Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki

3. Renata GUTUSO (Włochy) — za ilustracje do książki Juliana Strykowskiego pt. „Bieg do Fragała”.

4. Jan Marcin SZANCER — za ilustracje książkowe.

Nagroda III stopnia

1. Nagroda zespolowa: Krystyna LADA — STUDDNICKA — za obraz pt. „Pierwszomajowa znanizacja w roku 1952” wystawioną na II Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki.

2. Teresa PAGOŃSKA, Julian STUDD, Józef WNUKOWA, Jan WODNYŃSKI, Hanna ZULAWSKA, Jacek ZULAWSKI — za obraz pt. „Matka Korkonka” i „Leśniczka” wystawioną na II Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki.

3. Karol FERSTER („Charlie”) — za aktualne karykatury polityczne.

4. Jan KOSIŃSKI — za projekt i wykonanie w roku 1951 i 1952 dekoracji teatrnych do sztuki: „Sto lat historii Sulkowiczów” w Państwowym Teatrze Narodowym i Fryderyka Schillera „Intryga” w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie.

5. Nagroda zespolowa: Helena CACKOWSKA, Stefan GALKOWSKI — za gobeliny pt. „Teat”, „Hutnicy” i „Porwanie Europy”.

SEKCJA FILMU

Nagroda I stopnia

1. Nagroda zespolowa: Aleksander FORD — za scenariusz i realizację filmu pt. „Młodość Chopina” w reż. Jarosław Turowski (Czechosłowacja) — za zdjęcia do tego filmu.

Nagroda II stopnia

1. Czesław WOLEJKO — za rolę Chopina w filmie „Młodość Chopina”.

2. Kazimierz SEROCKI — za ilustrację muzyczną do filmu pt. „Młodość Chopina”.

3. Jan BIKOWSKI — za reżyserię w filmie pt. „Pierwszy dzień”.

4. Jan CIECIŃSKI — za rolę Pierwszego dnia w filmie pt. „Pierwszy dzień”.

SEKCJA ARCHITEKTURY

Nagroda I stopnia

1. Nagroda zespolowa: Zespół realizatorów MDM w osobach: inż. Józef SICALIN, inż. Zygmunt SĘPIŃSKI, inż. Jan KNOTHE, inż. Stanisław JANKOWSKI — za projekt i realizację planowego zespołu centrów Warszawy — BDM.

2. Prof. inż. arch. Bohdan PIŃEWSKI — za wybitne projekty architektoniczne i osiągnięcia w dziedzinie wykonawstwa.

Nagroda II stopnia

1. Inż. arch. Karol SICIŃSKI — za odbudowę i twórczą rekonstrukcję architektury Kazimierza nad Wisłą.

Nagroda III stopnia

1. Inż. arch. Wacław REMBISZAWSKI — za projekt i realizację budynku Prezydium Rady Narodowej w Pruszeu Gdanskim oraz za projekt i realizację gmachu „Czyliściel” w Gdyni.

2. Inż. arch. Bruno ZBOROWSKI — za twórczą odbudowę b. pałacu Branickich w Biadymostku z przeznaczeniem na Akademię Medyczną.

Dalszy ciąg w nrze nast.

Depesze z okazji Święta Odrodzenia Polski

Z OKAZJI Święta Odrodzenia Polski Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymał depesze gratulacyjną od sekretarza generalnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii W. Brytanii Harry Politta.

Depesze gratulacyjną z okazji Święta Odrodzenia Polski nadesłał Komitet Centralny Koreańskiej Partii Pracy.

Z okazji Święta Narodowego Polski Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymał depesze gratulacyjną od prezydenta Republiki francuskiej — Augusta generalnego gubernatora Pakista — Ghulam Mohammeda, króla Danii — Frederika, króla Belgów — Baudouina I, prezydenta Konfederacji Szwajcarskiej — Karla Kobaleta, prezydenta Stanów Zjednoczonych Meksyku — Miquela Alemana, prezydenta republiki Argentyny — Juana Perona, prezydenta Stanów Zjednoczonych Brazylji — Getulio Dornelles Vargasa, szachszacha Iranu — Mohammada Reza Pahlwy, króla Egiptu — Faruka, prezydenta republiki tureckiej — Celal Bayara.

6 godzin połowowych stracili rybacy sygnali PIHM-u

DNIA 24 BM, kutry rybackie baz Pomorza Zachodniego straciły po 6 godzin połowowych, okrągło licząc 2 wagony ryb nie zostało złowionych mimo, iż były ku temu warunki. Nocą 24 bm. przy wybrzeżu naszym dał dość silny wiatr zachodni a morze było niespokojne. Kutry nie opuściły portów — wyjadły się, iż wszystko było w porządku, a jednak... Już 23 bm. o godz. 23 Serwis CZRM otrzymał relację nia wiadomości radiową z okolic Bornholmu: wiatr północno - wschodni o sile 1, według skal B-ta, stan morza I — zapowiada się doskonała pogoda.

Natychmiast zadzwaliły telefony. W alarmowanych bazach Rybacy, stary praktyk „nosem” przewidując zmianę pogody na lepsze zważał.

No, tak chcieliby wypłynąć. Wyjadło im się, że wszystko będzie w porządku, ale... Ale nadciągają przecież sztorm, na masztach sygnałowych płacówek PIHM wiszą sygnały ostrzegawcze.

O świtaniu kutry wyszły z opóźnieniem na połowy. Po godz. była piękna — sygnały z masztów zniknęły. Czy wszystko w porządku? Nie! Zapytany telefonicznie 24 bm. PIHM Gdynia oświadczył, że płacówki otrzymały polecenie zdjęcia sygnałów już w dniu 25 bm. o godz. 20.

Gdzie są nasze rybki? Wesoło machają w morzu ogonkami i śmieją się. Z kogo? St. Plotowski

„...nie utrudniać a maksymalnie ułatwiać...”

Port szczeciński ujawnia u kobiet prawdziwe talenty marynarskie

Przodujący marynarz Hieronima Sliwowska

plywa na „Romku”

Starszy marynarz
Juliana Urbańska
na dźwigu nr. 17



HIERONIMA SLIWOWSKA jest dzielnym marynarzem, o czym świadczy jej przodujące w tabeli współzawodnictwa pracy u taborze pływającym portu szczecińskiego.

Do egzaminów na Wszechnicy Radiowej zgłosiło się najwięcej kolejarzy i metalowców

Koła wiejskie zawiadły

WOJEWÓDZKI oddział Wszechnicy Radiowej w Szczecinie do konal podsumowania wiosennej akcji egzaminacyjnej za rok szkolny 1951/52. Na ogólną liczbę 5800 słuchaczy Wszechnicy Radiowej w woj. szczecińskim do egzaminów wiosennych zgłosiło się 1710 osób. W Szczecinie oraz powiaty: Myślibórz i Stargard. Wina wiatowych i woj. oddziału W.R., którzy nie potrafili uaktywnić pracy koła Wszechnicy i przystawołą ich członków do egzaminów.

Wśród zgłoszonych do egzaminów największy procent — 63,5 stanowią robotnicy. W ogóle nie zgłosili się do egzaminów członkowie koła wiejskich, których Wszechnica Radiowa w woj. szczecińskim posiada około 40. Z powodu braku opieki ze strony ZSCh nie przejawiają one prawie żadnej aktywności.

Ogółem przegazaminowano 562 słuchaczy, rekrutujących się z 12 związków zawodowych. Najwięcej zgłoszyli Zw. Zaw. Kolejarzy i Metalowców — po około 250 osób.

Egzaminy stały na ogół na dobrym poziomie. Często dozwolone jest liczyć 105 wyników bardzo dobrych (19,8 proc.), 1362 dobrych (23,7 proc.). Najlepsze wyniki osiągnęli słuchacze następujących koł: Prezydium PRN Myślibórz, koła słuchaczy indywidualnie ze Szczecina, koła „Pomocnik pow. Myślibórz”, Wydział Oświaty PRN w Myśliborzu, Radiowceł Myślibórz i Szpital Kliniczny w Szczecinie. Najbardziej wypadli słuchacze szpitala miejskiego nr 1 w Szczecinie.

Komisja egzaminacyjna, złożona z 99 naukowców i 33 przedstawicieli czynnika społecznego, wyróżniła indywidualnie 123 słuchaczy. Na szczególną uwagę zasługują 29 letni szczeniak Spółdzielni Inwalidów w Szczecinie, EMANUEL JUNGLEIB, który jako niewidomy (95 proc. inwalidzki) miał duże trudności z przygotowaniem się do egzaminów. Bardzo dobre wyniki uzyskały też członkinie koła przy Szpitalu Klinicznym ANNA BARTKOWIAK i LUCYNA PIATEK.



PORT SZCZECIŃSKI szeroko realizuje program produktywności kobiet. Dzięki zorganizowaniu przez Zarząd Portu Szczecińskiego przedzłoki i Złobka rodzice szczecińskich mogą w pełni korzystać z prawa do pracy oraz nauki. Abiowiem — systematycznie prowadzone przez ZPS doskonalenie zawodowe pracowników, stwarza szczególnie dla kobiet pomysły i coraz lepsze widoki awansu i lepszego wynagrodzenia.

PRZY TAK KORZYSTNYCH warunkach pracy różnie stała sieba kobiet pracownic portu.

Coraz częściej słyszymy o kobietach na stanowiskach: sztafera, trymera, przy obsłudze lekkiego sprzętu przeładunkowego, czy nawet w roli dźwigowego i obsługi podciągarek.

Po przebiegu odpowiedniego stażu eliminacyjnego marynarze przechodzą obecnie długofalową praktykę marynarską na holownikach, dźwigach pływających i motorowcach.

W świetle wstępnych i stałych prób zatrudnienia kobiet w charakterze marynarzy na jednostkach taboru pływającego ujawnia się u kobiet **PRZAWIDLIWE TALENTY MARYNARSKIE**.

Np. **DANUTA KOBYLIŃSKA** ukończyła odpowiedni kurs kierowniczy i została kierowniczką portowej jednostki pływającej — powielająca funkcję. Pełni uroczyste obowiązki kierownika stacji. Dla uzyskania szerszej praktyki pracuje w Gdyni, pełniając obowiązki kierownika stacji. W tym celu wzięła udział w M/S „Panna Wodna”, jednostce Zegła Bolidan”. Pełni uroczyste obowiązki kierownika stacji. W tym celu wzięła udział w M/S „Panna Wodna”, jednostce Zegła Bolidan”.

ZAWÓD pełnowartościowego marynarza pociąga **JULIANA URBAŃSKA**, która przeszła odpowiednią praktykę i szkolenie i kursie kierowniczym jednostek jest obecnie starszym marynarzem na dźwigu pływającym nr. 17. I dla niej siecie się droga dalszego awansu. Jej chęć i wola do pracy oraz koleżeńskie ustosunkowanie się do pracy marynarskiej, na pewno stworzą jej odpowiednie warunki szybkiego awansu na kierownika jednostki.

Na holownika „ROMEK” spotykamy dalszych marynarzy jak: **ZOFIA DZBANUSZEK**, **DANUTA SZPOTOWICZ**, **KRYSTYNA MICHALIK**, **ANNA RÓŻAŃSKA**, **ELEONORA GARNCAREK** i inne przedczołowe wszechstronna praktykę marynarską na motorowcach portowych „Hanka”. „Celina” czy też na większych jednostkach, taboru pływającego ZPS Staż szkoleniowy otwiera kobietom — marynarzom drogę awansu. Np. **MARIA DRABOWICZ** — u-

kończywszy praktykę marynarską w Szczecinie, pracuje obecnie w pilotażu w Świnoujściu.

Wszystkich tych informacjach kadra, rada zakładowa i kierownictwo z Bazy Taboru Pływającego. „ALE...” z poza tych budujących faktów wyziera pewne zaobserwowane z rozmów z członkami z łóg pływających można wyniosć, że przystępując do szkolenia

Stary zamek książąt pomorskich — Muzeum w Darłowie zwiedzają tłumy wycieczkowiczów

a dla „białych kruków” przybývają uczeni z całej Polski

CIEKAWA jest historia starego zamku darłowskiego, w którym mieści się obecnie muzeum. Część gmachu, przebudowanego wielokrotnie, pochodzi z XIV wieku. Tu zmarł słynny Eryk I książę pomorski, a zarazem król Skandynawii, który odziedziczył ten teren po babce Małguzie, królowej Danii. Pocho-

wał w XVI wieku mieszkał w zamku darłowskim Bogusław X, zwany wielkim, ożeniony z Anną, córką Kazimierza Jagiellończyka. On to właśnie — wychowanek wielkiego Długo sza — marzył o połączeniu Pomorza Zachodniego z Polską Jagiellońską — niestety nie znalazł w ówczesnej Polsce właściwego zrozumienia dla tej wielkiej sprawy.

W Darłowie mieszkał również ostatni książę pomorski Bogusław XIV. Za czasów brandenburskich zamek przebudowano na składnicę, a w XIX wieku władze pruskie urządziły tu... wozienię. Dopiero w 1933 r. Niemcy założyli w zamku darłowskim muzeum, przejęte i rozbudowane po ostatniej wojnie przez władze polskie.

MUZEUM jest dumą Darłowa. W siedmiu wielkich salach zgromadzono tu mnóstwo ciekawych eksponatów z zakresu prehistorii i historii Pomorza, przyrody, przemysłowości i wojskowej i militarnej. Dla poszukiwaczy „osobliwości” jest tu również pomnik średniowieczna „komora tortur” oraz... znakomicie zakonserwowane ciele o dwóch głowach, które w swoim czasie straszliwie mieszkających Pomorza, jako straszną wroźba końca świata.

Jest też bogaty dział meblarski z epoki Biedermajercowskiej — który według projektu muzeum ma się stać podstawą rozszerzonego działu, obejmującego wszystkie epoki od czasów najdawniejszych. Remontuje się również salę ka-

kobiet w zawodzie marynarza nie przeprowadzono odpowiedniej akcji uświadamiającej załóg mekich. że kobieta — marynarz nie jest jakimś obcym pojęciem w ustroju Polski Ludowej. W wyniku tego „przeżyczenia” — niewątpliwie uciępliły postępy szkoleniowe kobiet na marynarzy portowych jednostek pływających.

Tu i ówdzie rzucane złośliwe uwagi pod adresem „babskich marynarzy” świadcza, że zarówno kierownictwo, jak i zakładowa rada do oddziału i organizacja partyjna nie były dostatecznie o wytworzenie odpowiedniego zrozumienia wśród załóg portowej dla idei zasilenia kobietami i jednostek pływających.

Następnie zaniedbanie — to brak stałej, ideologicznej opieki ze strony organizacji związkowej nad wyszkolenymi, względnie szkolenymi kobietami w zawodzie marynarskim.

Te zaniedbania winny być odrobione jak najszybciej, w myśli słów Towarzysza Bieruta na VII Plenum: „Z konserwatywnymi i porażkami w zakresie zatrudnienia kobiet trzeba — jak najszybciej skończyć i należy poczynić wszystko, aby nie utrudniać, a maksymalnie ułatwiać przechodzenie kobiet do pracy portowej”.

Pełnie praw kobiety do pracy w dowolnym zawodzie gwarantuje uchwała Konstytucja.

Jan Komar



Ciesz się nas, że pamiętałeś o nas „Kurier”

JUNACY: Janik (Gorlice), Bak (Warszawa), Tumcerski (Warszawa), Rychel (Tarnobrzeg), „Jania” pozostawia numer gazetki ściennej „Życie obczu”.

„Nasi junacy — przyszli żołnierze serca w ofierze składają Ojczyzno u Twoich stóp...”

SŁOWA TEJ junackiej piosenki brzmią radośnie od 1 lipca br. na ulicach naszego miasta — najczęściej na Pogodnie. Dlaczego? — Bo tam właśnie jest Obóz Szkoleniowy P. W. Ministerstwa Oświaty.

TO JUZ CZWARTY ogólnokrajowy obóz, a drugi z rzędu w Szczecinie. Czterokrotny komendant obozu Łochocki, jego następcą Kowalkiewicz, i szef wyszkolenia Slietki, zgodnie podkreślają, że referat Przyp. Wojsk WRN słusznie uczynił umieszczając obóz także i w tym roku w szkole TPD nr. 1, która najgospodniej oddała swoją piękność, wygodny gmach do dyspozycji junaków. Kwadrantem obozu jest terenowiczka tej szkoły Helena Dzus; jako należąca do kadry dowodzącej obozu stała dumą mundur PW i chwali sobie junackie porządki.

o 7.45 jesteśmy już po gimnastyce, apelu i śniadaniu. Gdy jedne kompanie maszerują na ćwiczenia inne udają się na wykłady do sal szkolnych. Obiad o 13 — kolacja o 18. Po zostały czas mamy na odpoczynek, naukę własną i zajęcia społeczne.

— A dużo macie tych zajęć?

— O sporo, nie można się skarżyć! — Chodźcie z nami, to zobaczycie.

OPROWADZANI przez junaków zwiedzamy gmach obozu. W pięknie ozdobionej sali gimnastycznej, zamienionej na świetlicę główną, ćwiczy chór. W świetlicach kompanijnych chłopcy — mogą się nad numerami „Blyskawic” — gazetki ściennej. W czytelni chłypa się głowy nad czasopismami i książkami. Junacy, którzy wcześniej skończyli swe zajęcia grają w szachy. Na kortach — na ping-pongowym stole skacze biała piłeczka. Na dziedzińcu zawody w koszykówkę, a na boku — piłka nożna.

W jednej ze świetlic odbywa się próba programu artystycznego na uroczystość zakończenia obozu. Chłopcy pilnie uczyli się tekstów recytacyjnych, słuchając uwag reżysera.

— Interesuje nas praca zespołów redakcyjnych!

— Bardzo prosimy.

Junacy prowadzą do „redakcji”. Trafiamy na moment łamania najnowszo numeru gazetki „Zycie obczu”. Jest artykuł o wycieczce zbiorowej i akademii lipcowej. Junacy: JANIK, RYCHEL, BAK i TYNCSER! dzielą się z czytelnikami wrażeniami z uczestnictwa w Warszawskim Zio-cie. Artykuły drukowane są również — kredką, szybkim czytelnym piśmem. Wycedy z prasy i zmontowane ilustracje i rysunki (sporo z „Kurierem Szczecińskim”) wypełniają szafy — czelak uzupełniając tekst słowny. Bravo koleży! Dobra dzień nikarska robota! Junacy śmieją się z zadowolaniem:

— Ciesz się nas, że pamiętałeś o nas „Kurier”. — Sportujemy się, że nasz obóz odwiedził także Polskie Radio

Za chwilę apel wieczorny. Schemat dudni od szybkich kroków junackich. Cztery bramy zatrzymuje nas wartownik Legijonemieny się przepuszcza Komendy Obozu 7 gmachy płynnie za nami głoszą śpiew!

„NAPRZOD MŁODZIEŻY ŚWIATA”.

— Nie ma z nimi kłopotów — przeciwnie! Gospodarskim sposobem, dokonali w gmachu naszej szkoły wielu napraw urządzeń i sprzętu.

Chłopcy słysząc te pochwały uśmiechają się zadowolony. Pytamy o rozkład zajęć. Odpowiadają nam wycieczki. Program jest obfity i przeprowadzany z woskową dyscypliną — obejmujący wykłady ideologiczne, wyszkolenie strzeleckie, szermierkę, musztrę, terenoznawstwo itp. Junacy uczą się zycia i pracy w kolektywie. Jeden z nich mówi z przekonaniem:

— Zdobyle wiadomości i doswiadczenie, już jako inżynierzy przekażemy naszym kolegom w naszych szkolnych hufcach PW. W ten sposób przyczynimy się do obronności kraju i przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego.

— O której godzinie wstajecie?

— O 6 rano trzebaż robić nam podbudkę — o 22 przyktem ukladana do snu. Rano

ĆWICZENIA terenoznawcze należą do najprzyjemniejszych zajęć junackich.





BARDZO rzadko spotyka się dziś na Zalewie Szczecińskim mieniące się metaliczną zielenią i brązem czarne płaskie wielkie kaptanki. Jest to kormoran. Dawny czas był on tu podobno liczny. Obecnie państwo musiałoby zdziwić nad nim zupełna ochora. Wiosną ten łowca ryb uważany za szkodnika i teplony. Mianem o jego szkodliwości jest blednie, — to przecież tropikalne rzeźki chce oblażone przez chmary ptasich rabułów rola się pod ryb. Największym niszczycielem i u nas do niedawnych czasów — był jednak gąsiak za zyskiem człowiek.

W Azji wschodniej kormorany (Phalacrocorax) są stosunkowo liczne. Tam zamiast tepla — zaprzęgnięto je do pracy. Rybołówstwo tamtejsze jest dość oryginalne, w miejscu się, c i naczynów, widać się na lodzich po dółkach i płaskich łodziach. Rybak — właściciel kormorana zakłada mu na szyję dość wąską, obrotową, którą uniemożliwia przelazienie ryby i przynajmniej z nią do kilkunastu metrów linki nie pozwalająca na ucieczkę. Gdyby ptak wykąsał niemożliwość przynosić — co prawda nie byłoby dozwolone — ryba po chwili na łódź swego pana.

Kormorany jest wiele rodzów — kolonie ich rozprzestrzeniają się niemal na całym świecie. Spotykamy je już blisko, w południowej Europie i na zapomnianych przez ludzi wyspach Galapagos.

Najważniejszym ekonomie nie ptakiem wostkiego człowieka świata jest bez wątpienia Guanay (swoją języką Quechua Indian oznaczać kormorana guanay). Guaykorybora (Phalacrocorax haughtoni) żyje w miejscach na zachodnim wybrzeżu południowej Ameryki i sąsiadach dżungli stano wieszcy złoza słynnego z siebie nawoju. Obliczono np., że na niektórych wyspach, mierzącej wyspy Chincha zamieszkiwane jest ich około 2.500.000 sztuk.

Wyspy tamtejsze to prosto gigantyczne fabryki przędzy, przetwarzającej morskie ryby na wstęgi naukowe formy do rólnic twa.

Przewlekłe bunkrowanie węgla w Bazie Rybackiej w Świnoujściu powoduje przestoje statków

Trzeba zwiększyć liczbę trymerów

NA CZARNEJ od grubego osadu pyłu, twarzy Tadeusza Niklewicza — trymera Bazy Bunkrowej w Świnoujściu, pot spływając zbroli podłuzne pasy. Żar słonecznych promieni padał na twarz i na oczy, wpatrzony w opuszczając się chwytak pełen węgla. Gdy wręczono do dźwigowca zęby rozłożyłaki biały, Niklewicz dawał znaki rękoma i pomagał głosem, abia, dźwigowi go źle zrozumia.

w wszystkie szczeliny. Statki wyjeżdżające na połów się dzał na Morze Północne muszą zabrać bardzo dużo węgla bunkrowego, aby nie opuścić łowiska z braku węgla.

Pracowity jak mrdwka, Jan Dąbrowski, leży na brzuchu i szybkimi ruchami rąk przekłada i przesuwa węgiel omal, że nie wgniata go. W drugiej ko morze trzymają Stanisław Brzoźka, obok niego uwaga się zempowiem Stanisław Klimczyk.

Gruby, gesty pój węglowy, nagrzewa się od rozpalonego lipcowym słońcem pokładu i wiska się do ust, do nosa, rozkłada się po całym ubraniu. Je. Przy tej pracy pragnienie a nawet wchodzi pod koszmy wyłuska gardło, pić się chce okropnie, a tu jak na złość nie przygotowane kawy.

Z tą kawą, to jest tragedia, wtedy kiedy jej najbardziej potrzebna, to jej nie ma. Na „Jowiszu” nie jest tak źle, bo jeden z rybaków zgotował kawę, ostudził ją, homnie rozdziela między trymerów. Gorzej było przy tymowaniu jednego z frachtowców. Trymując od rana, do północy robotnicy daremnie czekali na kawę, aż wreszcie wyszali jedyn z koleżków, w przysadzili kawę. A na to, by trymerzy sami sobie gotowali kawę — to jest ich za mało.

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Ból zęba

„...W CZASIE pracy zabolat mnie ząb. Zupełnie się zajął i natychmiast udam do przychodni przy al. Buczka. Proszem tam o skrótowe meki i ponieważ rezerwatorki było natychmiast zostałem wypuszczony do gabinetu dentystrycznego. Pacjentów też nie było, a dwóch lekarzy siedziało bezczynnie. Jednak ku mojemu wielkiemu zdziwieniu ten lekarz nie rozpoczął badania zęba, lecz wyppywał się, gdzie pracuję, czy mam przy sobie legitymację Ubezpieczalni (na szczęście miałam) gdzie mieszkam. Ząb mnie boli — a lekarz bada personalia i oświadcza pod koniec, że to nie jego rejony i mam się udać do przychodni przy ul. Abramowskiego.

Al — w odpowiedzi na przytoczony wypadek uzyskaliśmy oficjalne oświadczenie naszego wydziału zdrowia, że — jakkolwiek wielu mieszkańców obowiązani są leczyć się w swoich rejony, to znaczy w Miejskiej Przychodni Podstawowej, do której należą, to jednak lekarzom-dentystom wyjaśniono, że są oni w miarę możności ZOBOWIĄZANI PRZYJMOWAĆ I INNYCH CHOROZY I UJELIAC IM PIERWSZEJ POMOCY.



Fakt, że lekarze dentyści z przychodni w al. Buczka nie przyjęli Pana, został napiętnowany jako wysocy nieetyczny i wyklity lekarzem.

Przeleż zdrowy rozum i zwykłe ludzkie podejście do pacjenta nakazuje ratowanie go z przykrej sytuacji, tymbardziej, jeżeli nie ma nawalu przy.

Dom Rybaka w Dziwnowie bez wolnych łózek

UHWALA Prezydium Rady z 12 lutego br. w sprawie łózek dla uchwały w Spółdzielni Pracy Rybaków w Dziwnowie. W tym momencie Dom Rybaka w Dziwnowie zamieszkuje 10 osób, z tego 14 rybaków, 3 pracownic „Belony”, a dwa łóżka zajmuje rodzina pracownika ZW Spółdzielni Przemysłowej i Rzemieślniczej w Warszawie przybywająca na wczasach, która, jak twierdzą właściciele, ma za miarę pozostać tu jeszcze kilka tyg.

— NIZEJ i więcej do statku, a uważaj byś nie zawadził o światła pozycyjne!

Otwieraj — krzyknął i jednocześnie pokazał umówiony znak rękoma.

Chwytnak rozwarł swą paszczkę i rzygnął trzema tonami węgla, prosto w mały otwór wiazu bunkrowego. Tu man kurzu podniósł się nieco do góry i rozkobił się wzdłuż nadbudówek i po pokładzie osiadając na wszystkim grubą warstwą czarnego pyłu.

Dziś kierujący ruchem chwytnaka nie ma dużo roboty, bo na dźwigu pracuje WALDEMAR MATULEWSKI. A gdy Waldek „jeździ” to chwytnak o milimetr przechodzi mijając nadbudówki statku i bezpośrednio otwiera się nad lukiem. Zato dziś trymerzy mają j roboty co niemiarą. Wiazy bunkrowe na „Jowiszu” są małe i węgiel nie zdążywszy wpadł do komory bunkrowej olbrzymią kupą rozkłada się po pokładzie. Trzeba więc łopatami wrzucać węgiel do środka.

BAZA BUNKROWA rozporządza zbyt małą ekipą robotniczą, co powoduje częste przestoje statków. Np. s/t „Jowisz” trzymano w bazie dla zabunkrowania 18 ton węgla 19 godzin. A statki rybaczkie nie mogą przetrwać krótkiego czasu na przewlekle bunkrowanie, bo w okresie ich krótkiego postoju trzeba je załadować, zaprowiantować, zaopatrzyć w sprzęt, w smary i oliwę, zatankować wodę, załadować setki beczek z solą i pułstych oraz dostarczyć wielu rzeczy dla wykonania planu rybołówstwa. Nie wspomnieliśmy o remoncie, który wykonuje się — o ile to możliwe — na wet przy bunkrowaniu.

DIWNIEM wyjdzie się fakt, że Zarząd „Belony” zgodził się na u. mianowanie w Domu Rybaka 3 swoich pracownic! umysłowych, a także na zaistnienie tam rodziny wczasowiczek i to na okoliczki tygodniowo. Czy zarządzi „Belony” wiadomo, że 2 bm. trzech rybaków nie znalazło schronienia w Domu Rybaka zajętego przez nierybaków?

Wieloletni spółdzielni winno niezwłocznie zakupić dodatkowe łóżka dla rybaków, jak również na tymczasie zajęte przez wczasowiczki. W tym celu należy skierować do władz światłowego, a w d. d. szermowe dostarczyć rybaków zawodowo i idealnie. Ryb- t

ALE TO NIE JEST CIĘŻKO. Gorzej jest, gdy trzeba wejść do komory bunkrowej i przetrząść węgiel spod wiazu do środka i zapelniać komorę aż po pokład. Nie rząd ko trzeba odłożyć łopate, i ręko kawa, czolgając się na kolnach wiskieć kawałki węgla

Wniosek: Baza Bunkrowa musi mieć więcej trymerów, a liczba 15 osób nie będzie wcale za duża. Tymczasem Kierownictwo Bazy Bunkrowej w Świnoujściu nie dba nawet o właściwe i konieczne zaopatrzenie obecnych trymerów.

Bardzo utrudnia im pracę brak światła. Brygadziści Kaczor narzeka na brak karbidu węgla i twierdzi, że doprosić się nie mogą o ubranie deszczowe. Od kilku miesięcy trymerzy nie mogą też wymienić zniszczonych ubrań roboczych a Kapitanat Portu Świnoujście ciągle tłumaczy się nie obecnością magazyniera. Zapo mnia także, że w myśl przepisów przy wyładunku apatycznych trymerzy powinny otrzymywać mleko.

„...ZGŁOSIŁAM się u admi nistratorki rej. II przy ul. Jagiellońskiej i rog al. Piastów po druczki na bony tuchowe.

— Jak tam z komornym — pyta się mnie pani za okienkiem.

Przyznam się, że zalegam trzy miesiące.

— A, to nie dam druczków na bony ant na węgiel — odpowiada mi administratorka.

Powiadom więc, że po pierwszym w placę, nie mogłam dotąd, bo miałam inne wydatki nieprzewidziane, i że mam w domu dzieci, które przecież nie mogą być karane za to, że ja nie zapłaciłam komornego. Nie nie pomogło. Nie dała mi druczków, bo takie — powiada — ma zarządzenie.

Nie chciało mi się wierzyć, by ktoś mógł wydać takie zarządzenie.

Chyba administratorka sobie sama takie zarządzenie wydała. Taka to ci biurokratka!” (1002)

Mieczysława DESKIEWICZ 5 Lipca 44/9

DWIE SPRAWY wynikają z Pani sygnału. Pierwsza: to sprawa derywacji i regularnego uiszczania opłat za komor ne.

Wierzmy, że chciała Pani zapłacić i nie mogła. Wierzmy, że ureguluje Pani w szybkim terminie. Bo pamiętajmy, że przecież SOBIE płacimy komorne. Z pieniędzy naszych miasta, obo do wygład ulic, o potrzeby naszego miasta. A więc, jeżeli zalegamy względnie w ogóle nie płacimy, sami sobie szkodzimy.

A teraz druga sprawa: Rzec jasna, że takiego zarządzenia bezusznego i krzywdzącego ludzi nie ma i nie może być.

Po prostu administratorka sama sobie w ten sposób rzadzi, i wydaje się jej, że przy pomocy takiej biurokracyjnej sztuczki ułatwi sobie pracę przy zbieraniu komornego.

Każdemu, komu przysługują, należy wydać w terminie za oświadczenia na uzyskanie bonów tuchowych i węgla.

Opowiadanie zabieganego

KOLEDZY mi zarzucają, że nie doceniam, że nie chcę się włączyć. A ja gorąco przagnęłbym się włączyć, ale na prawdę nie mogę. Osządzić sam.

Jan Bester

dyktowałem, stawałem wiośki, i sprządałem remont i podlewalem sadzonki. O północy w łóku przypomniałem sobie, że właściwie nie jadłem śniadania, ale było na to już za późno.

Wczoraj rano przyjechali do nas goście z gazety. Któż, jeśli nie Franus, opowie o pracy POM-u? Pytał, notował, fotografował, a potem już nie wiem co robił, bo miałem własny próbę orkiestry i zaprzecie do odnaki SPO.

Biec było coraz trudniej. Szedł za mną tupot wielu stóp. Przerzuciłem zabiegany tłum, który mnie ścigał. Na czele Kowalczyka z Ligi Kobiet. Nie innego, tylko chcę, bym wygłosił referat. Tuż za nią gonili przedstawiciele Ligi Morskiej, LPZ, PCK, GS i członkowie zespołu dobrego czytania.

„Zebrać... zebrać...” — szumiało mi w uszach. „Już mnie dopaniali. Już styszałem z piecami astmatyczne sapanie ob. Skrzydlatki z Ligi Lotniczej... Dziesiątki rąk chwytają mnie za kombinez, za rękawy, za nogi i, obudziłem się.

Nade mną pochylał się stroskany dyrektor POM-u i otrzymując podziłkę termometru, wyszeptał:

— Przydziełsiś dziewięć... dwa... To może mieć fatalny wydźwięk... Ale kto pojedzie do Ekspozytury?

Je jednak nie pojedakem. Przez kilka dni miałem gorączkę. Dziś jestem na pierwszym zebraaniu.

I dlatego, proszę kolegów, ja naprawdę nie mogę zostać sekretarzem Zrzeszenia Uprawy Ziółek Lecznicych... „SZPILKI”

W ubiegłym roku wybrano mnie na przewodniczącego kółka ZMP, że niby jestem proadunkiem i znam się na sprawach społecznych. Zaraz potem w gromadzie było zebranie w Związku Samopomocy Chłopskiej. Któż, jeśli nie przewodniczący na reprezentanta dzielnych traktorzystów? No i zostałem członkiem zarządu. Wielki podziękowałem, ale zaraz opuściłem salę, bo starszy agronom zakładał wlezione kółko mi czwirnowskie. Siedziałem przezornie z tyłu. Skoro tylko przyszła do wyboru, wybrałem się do wola: — Franus! Franus! — protem mnie ktoś popchnął do przodu i wyglądałem za stołem już jako wiceprzewodniczący kółka.

Przez tydzień miałem spokój. Nawet zebrań nie było. Tylko w niedzielę powstał u nas zespół artystyczny. Zostałem pierwszym tenorem w naszym chórze i członkiem orkiestry, bo grytałem na bębnie.

Z zupełnym spokojem zniósłem informacje mechanika.

— Franus, dwo mi z poswiatu. Za dwie godziny narada. Musisz tam być.

Pojechałem na naradę. Mówili tam bardzo ładnie, że traktorzyści powinni prowadzić do wyboru, wybrałem się do wola: — Franus! Franus! — protem mnie ktoś popchnął do przodu i wyglądałem za stołem już jako wiceprzewodniczący kółka.

Tak było przez kilka miesięcy. Schullem, szerczaliem, że nasza rodzina wstąpił się pokazać. Zoska, narzeczona, zrobiła mi awanturę, że mi wo da sodowa uderzyła do głowy, że nie chcę z nią gadać... Nawet się nie wylumaczyłem, bo Komitet Elektryfikacji rozposkał posiedzenie, tylko mnie brakowało.

W nocy obudził mnie dyrektor: — Franus, Zebysz przypadkiem nie zspasł, bo pojedziesz do Ekspozytury. Wstąpnij do pomu, nie mam kogo wydać, ty jesteś ugadany, znasz sprawy i w ogóle. Tylko nie zapomnij... — Reszty nie słyszałem. Widocecie zastabem.

W nowej meczyli mnie snorzy. Zdałoby mi się, że stół przed tablicą wykładu. Przecalałabieci sięgnę się szperczek napis: „FRANCISZEK KROWKA — CZOŁOWY BUMELANT — NASZEGO POM-U”. To znów, że idę du gą ulicą, a po obu stronach mieszczą się same biuwa różnych organizacji i stowarzyszeń. Z biur wbiegali na ulicę jacyś ludzie i wolałi: — Franus! Zebraaaamii... Zaczęłam wolekać. Właśnie z Bazy Ligi Lotniczej wybiegł ob, Skrzydlatki i wolałi: — Do nas! Do nas! Trzeba nam kierownika modelarni...

Na drugi dzień z rana miałem naradę produkcyjną, w południe zebranie komitetu gazetek sciennych, prócz tego miałem wpaść d Gminnej Rady Narodowej, dopinaczkę wiośniowców i podległość bezze doświadczalne sadzonki. Bięgałem z zebrania na zebranie,

W nocy obudził mnie dyrektor: — Franus, Zebysz przypadkiem nie zspasł, bo pojedziesz do Ekspozytury. Wstąpnij do pomu, nie mam kogo wydać, ty jesteś ugadany, znasz sprawy i w ogóle. Tylko nie zapomnij... — Reszty nie słyszałem. Widocecie zastabem.

W nowej meczyli mnie snorzy. Zdałoby mi się, że stół przed tablicą wykładu. Przecalałabieci sięgnę się szperczek napis: „FRANCISZEK KROWKA — CZOŁOWY BUMELANT — NASZEGO POM-U”. To znów, że idę du gą ulicą, a po obu stronach mieszczą się same biuwa różnych organizacji i stowarzyszeń. Z biur wbiegali na ulicę jacyś ludzie i wolałi: — Franus! Zebraaaamii... Zaczęłam wolekać. Właśnie z Bazy Ligi Lotniczej wybiegł ob, Skrzydlatki i wolałi: — Do nas! Do nas! Trzeba nam kierownika modelarni...

DLACZEGO?

— PRAWIE co drugi dzień gasnie światło przy ul. Niezależności 17, gdy w tym czasie w innych budynkach też ulicy świeci światło bez przeryw! (998-b)

— SPÓŁDZIELNIA Szwcow i Cholewkarzy lin. 1-go Maja nr 13 przy ul. Jagiellońskiej 83 nie wykonała bitów ob. Józefie Klimowicz w terminie wyznaczonym? (991-b)

— TELEFONISTKA z „miedzyzłastowej” wykonała rozmowę z Gryfinem w dniu 14. bm. o godz. 20 i tym samym zmusza telefonującego do osobistego stawienia się w Gryfinie i załatwienia pilnej sprawy? (1013-b)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

M. P. — Po otrzymaniu sygnału odpowiedzi, w p. Zosią strzyżyla swego wujka i sama zapłaciła w kasie należności. Klientka, o której Pan pisze w p. 1013, że Zosią dęszy się bardzo dobrą opłatą i jest przewodniczącą pracy. Za tym samym pośrednictwem prosł Pana o czasowe odwołanie zakładu. (712-d)

MARIA KULIK. — Mleko w proszku jest we wszystkich aptekach. (93-d)

BOLESŁAW KASZUBA. — W sprawie przywołanej przystąpił przy ul. Sikorskiego 7, MPK wyłaś bli, że przywrócenie przystanku nie jest przewidziane. (913-d)

CZ. CIAPALA. — Proszę napisać oświadczenie o całej „Biuro Pracownicze”, bo takiego nie ma w Szczecinie. (918-d)

Wierzmy, że chciała Pani zapłacić i nie mogła. Wierzmy, że ureguluje Pani w szybkim terminie. Bo pamiętajmy, że przecież SOBIE płacimy komorne. Z pieniędzy naszych miasta, obo do wygład ulic, o potrzeby naszego miasta. A więc, jeżeli zalegamy względnie w ogóle nie płacimy, sami sobie szkodzimy.

A teraz druga sprawa: Rzec jasna, że takiego zarządzenia bezusznego i krzywdzącego ludzi nie ma i nie może być.

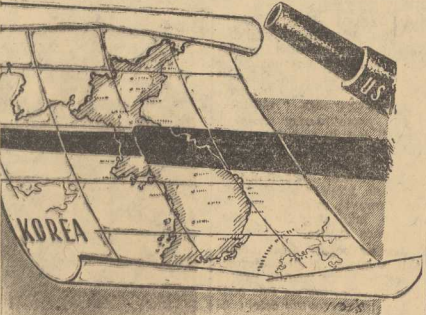
Po prostu administratorka sama sobie w ten sposób rzadzi, i wydaje się jej, że przy pomocy takiej biurokracyjnej sztuczki ułatwi sobie pracę przy zbieraniu komornego.

Każdemu, komu przysługują, należy wydać w terminie za oświadczenia na uzyskanie bonów tuchowych i węgla.

POMOCNO.

Można i trzeba obywateli pouczyć, by regularnie wywiązywali się z obowiązków wobec miasta, ale „kacykować” podczas urzędowania — tego nie wolno!

SPRZEDAWCZYNI sklepu nr 98 przy ul. Ratajskiej została poinformowana o sposobie sprzedaży mleka z dostawą do domu oraz otrzymaniu polecenia dostarczenia załączonego mleka. (91-b)



Amerkańska linia demarkacyjna

Lipiec 26 SOBOTA
DZIS: Anny
JUTRO: Natalia

PROGNOZA POGODY

Dziś zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady, temperatura od 10-18 st. (wzrost)

RE KTO FLE REM

O pewnej piekarni

Cóż z tego, że chleb udywał się smaczny, skoro miał niedozwolony niespodziankę...

Szczęście czy pech?

Czy kominiarze przynoszą szczęście? Na pewno - o ile pracują i zarabiają...



Kominiarze nie spuścili sobie opinii. Przyniosła nam szczęście. Ratujcie lokatorów PMZ...

Dajcie wody

Uż, już możemy rapisać o szlachliwej kwiatarecie w kawalerii "Zęplarska"...

Co robimy dla pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W ŚRODE 30 lipca

W ŚRODE 30 lipca br. o godz. 16 w siedzibie Okręgu TPRP ul. Piotra Skargi 30 odbędzie się organizacyjne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji...

UWAGA PRZECIWDROGNI, gdy będzie szedł ul. Gen. Sikorskiego...

Zaraziliśmy się zapalem warszawskich murarzy!!

Za 4 dni młodzieżowa brigada przekaże stoczniovcom nowy Hotel Robotniczy

MŁODZIEŻOWA załoga budowy przy ul. Jarowita dochodzi już do mety. Do ukończenia i oddania Hotelu Robotniczego pozostało 3 dni.

Szybka odpowiedź: W niedziele pojedziemy do Międzyzdrojów i na „Grand Prix“ do Poznania

SZYBKO zareagowała szczenińska ORZZ w odpowiedzi na wczorajszy artykuł „Kuriera“ o wczasach niedzielnych.

W niedziele 3 sierpnia wyrusza się do Szczecina dwa pociągi turystyczne.

Za 14 zł i 80 gr. możemy pojechać specjalnym pociągiem do Międzyzdrojów. Wyjazd ze Szczecina Głównego o godz. 7.07.

Miłośnicy sportu motorowego wyjadą specjalnym pociągiem turystycznym do Międzyzdrojów i na „Grand Prix“ w Poznaniu.

Pociągi organizuje ORZZ przy współpracy turystyki „Orbis“.

Zamówienia na bilety przyjmują „Orbis“ do dnia 30 bm. Zakłady pracy mogą rezerwować zbiorowo bilety dla swoich pracowników.

W niedziele zwiedzamy Stare Miasto

WOBEC żywego zainteresowania społeczeństwa szczenińskiego słońskimi zabytkami naszego Starego Miasta...

OBWIESZCZENIA

SPÓŁDZIELNIA ZBIORCZEWIE w Kaszalinie, ul. Lechicka 8 sprzedaje dwie kasy pancerne 1 50 mtr. wapa lasowanego. 778-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr. 10 w Szczecinie, ul. Kaszubska 15 zatrudni od zaraz technika-mechanika, względnie inżyniera-mechanika ze znajomością pracy biurowej...

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM szczenińska lepnicza Szczecin 5-90 ul. Lipka 47-3. 2947-G
OWCZARSKI Alazekc 2 (nie mieszka) ul. Redutowa 6. 785-K

WOSPONIEWC A MIĘJSCY SGNALIZACJA

MUSIAŁ ZALATWIĆ TO SAM PRZEZES

PO zabawie na cel społeczny zostały puścić butelki od wina, które następnego dnia dostarczą mi do punktu skupu - sklepu GS Police...

ZAWALOBRY I WODACH MINERALNYCH

ZAWALOBRY się, że sezon wczasowy w Międzyzdrojach jest w pełni wspaniały...

W gmachu przy ul. Słowackiego w Międzyzdrojach, gdzie mieści się biuro sędziowski, na pierwszym piętrze w witrażach, a przednie widać wewnątrz szosy różnych ripiel...

Niestety, gdy nadszedł pierwszy i przyszło do płacenia i raty, tylko nieliczni zjawili się w kasach MBZM.

W związku z tym opracowuje się sposób przekazania czynności pobierania czynszów Miejskiemu Przedsiębiorstwu Inkaas

W związku z tym opracowuje się sposób przekazania czynności pobierania czynszów Miejskiemu Przedsiębiorstwu Inkaas...

RADYKALNE postawienie sprawy wobec nieoprawnych płatników

RADYKALNE postawienie sprawy wobec nieoprawnych płatników wydaje się słuszne i nowy sposób pobierania czynszów niewątpliwie przyczynił...

WMIENIU kobiet pracujących w fabrykach

WMIENIU kobiet pracujących w fabrykach kosmetycznych dla kogo produkujemy maseczki i emalie do paznokci...

PRACA ZAOFIAROWANA

SAMODZIELNA gospośka pilnie potrzebuje. Ustka Koszubińska 1, Świnoujście 2953-G
FOTZREBNA samodzielnie na gospośka. Zgłaszać się ul. Kartowicka 64. 2948-G

UNIEWAZNIENIA I ZUBY

BOCZKOWSKI Władysław zgłasza zgubienie legitymacji Zw. Zawodowe WSRP Nr 155189. 2945-G
MALCZAK Janina zgłasza zgubienie legitymacji MPK Nr 278. 2949-G

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM szczenińska lepnicza Szczecin 5-90 ul. Lipka 47-3. 2947-G
OWCZARSKI Alazekc 2 (nie mieszka) ul. Redutowa 6. 785-K

kiem białego i w odeniach lekko różowych. Lekkiemu analizu ciemno fioletowe są rażące i nieprzyjemne...

LEPY I MUCHY W SKLEPACH

MUCHY panoszą się szczególnie tam, gdzie się ich w ogóle nie tepli. W Szczecinie można je zobaczyć...

ZLE PRACUJE SKLEP MHD NR 37

SKLEPIE spożywczym RZECY nr 37 przy ul. Budzyskiej, tak pod względem rozprawiania artykułów żywnościowych...

CIĘKAWIE dzieła się między w sklepach

CIĘKAWIE dzieła się między w sklepach spożywczym RZECY nr 37 przy ul. Budzyskiej, tak pod względem rozprawiania artykułów żywnościowych...

Dziś walny zjazd Ligi Lotniczej

DOROCZNY walny zjazd delegatów Ligi Lotniczej odbędzie się w gmachu MRN w Szczecinie, jutro 27 bm. o godz. 10. Na porządku dziennym m. in.: referat polityczny...

WMIENIU kobiet pracujących w fabrykach

WMIENIU kobiet pracujących w fabrykach kosmetycznych dla kogo produkujemy maseczki i emalie do paznokci...

PRACA ZAOFIAROWANA

SAMODZIELNA gospośka pilnie potrzebuje. Ustka Koszubińska 1, Świnoujście 2953-G
FOTZREBNA samodzielnie na gospośka. Zgłaszać się ul. Kartowicka 64. 2948-G

UNIEWAZNIENIA I ZUBY

BOCZKOWSKI Władysław zgłasza zgubienie legitymacji Zw. Zawodowe WSRP Nr 155189. 2945-G
MALCZAK Janina zgłasza zgubienie legitymacji MPK Nr 278. 2949-G

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM szczenińska lepnicza Szczecin 5-90 ul. Lipka 47-3. 2947-G
OWCZARSKI Alazekc 2 (nie mieszka) ul. Redutowa 6. 785-K

